



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia Komisji
Spraw Emigracji i Łączności
z Polakami za Granicą (4.)

4 luty 2020 r.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie planu pracy komisji w pierwszym półroczu 2020 r.
2. Sprawozdanie senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego z udziału w otwarciu nowej siedziby Szkoły Polskiej w Antwerpii oraz w spotkaniach z przedstawicielami Polonii belgijskiej.
3. Sprawozdanie senatora Wojciecha Ziemniaka z udziału w Polonijnym Koncercie Noworocznym w Berlinie.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dzień dobry państwu.

Otwieram czwarte posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Porządek obrad został państwu przedstawiony. Ja wnoszę – po skonsultowaniu tego z członkami prezydium – o jego korektę, tzn. o zdjęcie punktu pierwszego.

Uzasadnienie jest dość oczywiste. Sejmowa komisja przegłosowała poprawkę odbierającą Senatowi możliwość wspierania działalności polonijnej. Jak rozumiem, takie jest stanowisko rządu. Moje osobiste zdanie jest w tej kwestii bardzo krytyczne. Pewnie część z państwa miała okazję poznać je z wypowiedzi publicznych. Uważam, że to jest zakwestionowanie ciągłości instytucjonalnej i wyraz braku zaufania do Senatu jako instytucji, która w powszechnej opinii dobrze czy nawet bardzo dobrze radziła sobie z wykonywaniem tej funkcji.

W świetle tych decyzji i dążeń kwestia ta będzie przedmiotem naszych prac przy okazji zajmowania się budżetem państwa w drugiej połowie lutego. Z pewnością do tego wrócimy. Prosiłbym o zdjęcie z porządku obrad punktu pierwszego i rozpoczęcie od punktu drugiego, który teraz będzie pierwszym. W konsekwencji zmieni się struktura.

Chcę zapytać, czy możemy uznać to rozwiązanie za przyjęte w konsensusie.

Proszę o głos w tej sprawie. Proszę bardzo. Jeśli ktoś z pań i panów senatorów chce zabrać

głos w tej sprawie i w sprawie, która jest źródłem tej decyzji, to bardzo proszę.

Pan senator Fedorowicz.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Ja oczywiście krótko.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Muszę wyrazić głębokie zmartwienie z tego powodu, że tak się stało. Mam nadzieję, że koledzy senatorowie spróbują jednak zająć jakieś stanowisko w związku z tym. Muszę powiedzieć, że przez te lata, kiedy byłem w komisji pod przewodnictwem pani Sagatowskiej, uważałem, że to wszystko działa w sposób naprawdę bardzo piękny i dobry. Nieraz sam przynosiłem propozycje wsparcia jakichś inicjatyw. Przeprowadzaliśmy wtedy konsultacje z panią przewodniczącą, ale nie tylko z panią przewodniczącą, zwłaszcza że dotyczyło to spraw... Dzieliliśmy się, Panie Przewodniczący, swoją wiedzą na temat tego, co się w jakim kraju dzieje. Pani przewodnicząca często wysyłała mnie, za co dziękuję, do Lwowa albo do Amsterdamu. To był zachwyt. Cieszę się, że w ogóle mogłem tam być. Sama wskazywała mi tę drogę.

Ja wyrażam swoją opinię – nie wiem, czy koledzy senatorowie z PiS ją podzielią, czy nie – że to jest działanie polityczne, które przynosi ujmę Senatowi. Nie naszej komisji, broń Boże, bo nasza praca była bardzo merytoryczna, tak samo współpraca z Biurem Polonijnym w wielu obszarach. Z panem dyrektorem spotykaliśmy się zwłaszcza na terenie Małopolski i Krakowa. Mogę mówić tylko i wyłącznie w samych superlatywach na temat naszej współpracy. I dziękuję panu dyrektorowi. Nie wiem, jaki będzie teraz

pański los, bo możliwe, że tego biura już nie będzie.

Nie chcę dłużej mówić, bo w tym gronie wszyscy się doskonale orientujemy, o co chodzi. Wyraziłem tylko swoją opinię, mając nadzieję, że rozdział środków, który będzie służył Polakom za granicą, będzie nie polityczny, tylko merytoryczny, tak jak prawie zawsze tutaj było. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA**

Przyłączam się do głosu Jerzego. Wydaje mi się, że w tym gronie nie ma co wałkować tej sprawy. Ta komisja jest jedną z takich najbardziej stabilnych komisji – mówię to, patrząc w przeszłość, w poprzednie kadencje. Jest bardzo dużo osób, które w poprzednich kadencjach również pracowały w tej komisji, więc wszyscy doskonale znamy jej możliwości i cele, wiemy, dlaczego zajmowaliśmy się Polonią jako komisja emigracji. Każdy mógłby zacytować szereg opinii, które przez nas na ręce komisji składali Polacy, z którymi się kontaktowaliśmy.

Jedyna rzecz, którą mogłabym tutaj dodać, jest taka, że liczę na to, że w momencie, w którym dojdzie do rozpatrywania budżetu i poprawki wniesionej przez Sejm, nasza komisja będzie jednorodna i że zajmiemy właściwe stanowisko w tej sprawie. Nie ma co w tej chwili opowiadać... Wszyscy wiemy, o czym mówimy, wiemy, jaką wartością dla Polaków zamieszkałych za granicą jest to, że komisja senacka sprawowała nad nimi pieczę. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Proszę bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panów?

Pan przewodniczący Ziemiak. Proszę bardzo.

**SENATOR
WOJCIECH ZIEMNIAK**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja zasiadam w Senacie pierwszy raz, ale miałem z tym do czynienia w komisji sejmowej. Trochę zmartwiła mnie wypowiedź pełnomocnika rządu, pana Dziedziczaka, na temat tego, dlaczego odbierane są pieniądze, taka, że Senat niezbyt dobrze gospodarował. To była taka trochę wewnętrzna ocena tego, co się działo. Trochę jestem zmartwiony tym, że do doszło takiej sytuacji, tym, że użyto takich argumentów, aby odebrać pieniądze. Szkoda. Szkoda, że tak się stało, ale takie są fakty. To padło z ust pełnomocnika. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Proszę bardzo. Pani przewodnicząca Sagatowska.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

Ja w świetle tej ostatniej wypowiedzi muszę powiedzieć, że jeżeli są takie wypowiedzi państwa senatorów z różnych ugrupowań politycznych... To jest znamienne. Będziemy bronić dobrego imienia komisji i Senatu. Jest tu wielu z nas z komisji, w której ciężko pracowaliśmy. Jak był rozdział pieniędzy, to były wielogodzinne posiedzenia. Mieliśmy nawet w tych salach zamknięte posiedzenia, pamiętacie państwo senatorowie. Były plansze, Biuro Polonijne pięknie to wszystko przygotowywało, każdy mógł zobaczyć daną inwestycję, każda złotówka była liczona. Można powiedzieć, że oglądaliśmy prawie każdą złotówkę. I nie tylko każdą złotówkę, ale też każdą organizację, patrzyliśmy, czy z tego wychodzi pożytek dla Polaków na Wschodzie i Polonii na świecie. A to wszystko było poprzedzone tymi wyjazdami, o których pan mówi, Panie Senatorze. Jeździli... To nie była jedna grupa. Ja delegowałam – pan to podkreślił – stale składałam propozycje, nawet przedstawicielom innych opcji, bo zawsze naszym wielkim skarbem, tak to wręcz nazwę, w każdej konfiguracji tej komisji, czy to wtedy... Ja akurat miałam ten honor i zaszczyt być tutaj w kilku kadencjach, począwszy od AWS. I obojętnie, czy rządziła lewica, czy rządził pan Miller, czy ktokolwiek inny, czy marszałkiem

był pan Pastusiak, czy ktokolwiek inny, zawsze było tu działanie ponad podziałami, bo naszym głównym światłem, celem, do którego myśmy się skłaniali, było dobro Polaków i Polonii na świecie. I z tego byliśmy dumni. To był naprawdę dorobek wszystkich kadencji Senatu.

Ja muszę powiedzieć, że nie przyjmujemy tu takiej opinii, że to było źle dzielone. Opinie Polaków na świecie są jednoznaczne. Usprawniliśmy... To była praca z kadencji na kadencję. Odbieraliśmy sygnały, że np. chcieliby wcześniej... Ile było pracy, żeby przyspieszyć rozdysponowanie pieniędzy, wprowadzono generator itd. O tej porze w tamtym roku Polacy... Panie Dyrektorze, proszę mi przypomnieć, kiedy poszły pierwsze pieniądze. W marcu czy w lutym?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Grzegorz Seroczyński: W ubiegłym roku były w marcu, a w roku 2018 były już w lutym.)

Proszę sobie wyobrazić: pierwsze pieniądze... Głównie chodziło o media, bo media muszą... Przyjęliśmy, że rozpatrywaliśmy wnioski dotyczące mediów, bo media musiały mieć środki na wydawnictwa, na inne rzeczy itd. Tak samo było z pieniędzmi na utrzymanie organizacji polonijnych, gdzie chodziło np. o opłaty czynszu. Wszystko było tak rozpatrywane, aby zaspakajać potrzeby, które były pilne. Inne rzeczy mogły poczekać, np. potrzeby inwestycyjne. No, tu też nie można... Zawsze te wnioski rozpatrywaliśmy, a było ich dużo, w dalszej kolejności. Ale mieliśmy jeden wyznacznik.

Musimy tu jednoznacznie stwierdzić, że nie przyjmujemy krzywdzącej opinii. Absolutnie. Ja jestem wyrazicielem głosów wszystkich znajdujących się tutaj osób. Tyle chciałam powiedzieć. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Myślę, że mamy tutaj wspólne myśli. Jeśli będzie istnieć szansa na skorygowanie tej decyzji, to będzie bardzo dobrze. Z pewnością głosowanie nad budżetem w Senacie stwarza szansę, żeby to jeszcze skorygować.

(Senator Wojciech Ziemiański: Jeszcze tylko jedno słowo, jeżeli mogę.)

Zawsze. Tak.

**SENATOR
WOJCIECH ZIEMIAŃSKI**

Słuchajcie. Każdy widział kalendarz na ten rok z napisem „Senat dla Polonii”. To było przygotowane za poprzedniej kadencji. Teraz przestanie to być aktualne niestety. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Realizujemy porządek obrad bez tego punktu.

Przyjęcie planu pracy komisji w pierwszym półroczu tego roku.

Ja bym poprosił o rozdanie kopii dokumentu. Czy one są już rozdane?

Prezydium komisji pracowało nad propozycjami, które zostały zgłoszone przez panie i panów senatorów. Zaraz zostanie udostępniona wersja papierowa. Proponujemy, aby...

W lutym będziemy zajmować się rozpatrzeniem ustawy budżetowej, to jest twardy element kalendarza. W marcu proponowalibyśmy posiedzenie komisji dotyczące działalności Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, tej instytucji, która ponosi kluczową odpowiedzialność za wspomaganie nauczania języka polskiego. Kolejne punkty to już kolejne miesiące... Może poczekam na rozdanie...

Kwiecień. Jest propozycja zgłoszona przez pana przewodniczącego Ziemiańskiego, dotycząca funkcjonowania placówek konsularnych w odniesieniu do spraw polonijnych, a także propozycja posiedzenia z udziałem pełnomocnika rządu do spraw Polaków za granicą. W maju: ocena realizacji ustawy o repatriacji. W czerwcu: informacja na temat sytuacji katedr kultury polskiej i kultury języka polskiego za granicą. Jednocześnie chcę poinformować Wysoką Komisję, że z końcem czerwca odbędzie się zjazd środowisk polonistyki zagranicznej. W lipcu: wizyta studyjna w Muzeum Emigracji w Gdyni połączona z debatą na temat pamięci o historii emigracji oraz propozycji działań promocyjnych w tym zakresie. W lipcu dołączylibyśmy także – tu jest zgłoszenie ustne – informację o działaniach przeciwko bezdomności dotyczącej Polaków mieszkających poza granicami kraju.

(*Głos z sali:* To pan senator...)

Tak. To tyle ze strony prezydium.

Otwieram dyskusję na temat tego projektu. Powinniśmy skonkludować przyjęciem go. Pozostałe propozycje zgłaszane na piśmie byłyby ulokowane w drugiej połowie roku. Dziękuję bardzo.

Senator Arndt. Proszę bardzo.

**SENATOR
PAWEŁ ARNDT**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie, chociaż nie wiem, czy ktoś potrafi dzisiaj na nie odpowiedzieć. W kwietniu mamy zaplanowane spotkanie z pełnomocnikiem rządu do spraw Polaków za granicą. Czy w kwietniu środki, którymi do tej pory dysponowaliśmy, a którymi najprawdopodobniej będzie dysponował właśnie pełnomocnik, będą już rozdzielone? Czy pełnomocnik będzie nam w stanie udzielić informacji na temat udzielonych środków? Może to byłaby dobra okazja... Może warto to przesunąć o jeden miesiąc? Wtedy, jak pełnomocnik przyjdzie, to nam dość szczegółowo wyjaśni, komu i na co te pieniądze przekazał.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Proszę bardzo. Czy są inne głosy?
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR
RYSZARD MAJER**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pani senator Sagatowska mnie troszkę wywołała, więc jestem zobligowany do tego, żeby się odezwać.

Faktycznie w ubiegłym roku przygotowałem raport na temat bezdomności Polaków poza granicami kraju, szczególnie w Unii Europejskiej, bo tego dotyczyło opracowanie. W lipcu będziemy mieli wizytę studyjną w Muzeum Emigracji w Gdyni. Jeśli chodzi o rzeczy związane z bezdomnością, to tak naprawdę one się wiążą z placówkami konsularnym, bo to jest takie pierwsze miejsce, gdzie bezdomni Polacy mogą

szukać pomocy albo powinni szukać pomocy – tu też jest różnie.

Jeśli pan przewodniczący by pozwolił – nie chciałbym jakoś szczególnie szeroko o tym opowiadać, bo ten materiał jest dostępny, każdy może go sobie zobaczyć, przeczytać, on wisi na mojej stronie internetowej – przygotowałbym taki *speech* dotyczący moich rekomendacji. W formie pisemnej bym to rozdał członkom komisji przy okazji kwietniowego posiedzenia dotyczącego placówek konsularnych, żebyście państwo się z tym zapoznali. Potem, jak już będziemy jechać do Muzeum Emigracji w Gdyni, to będzie już jakieś przygotowanie merytoryczne.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Jak najbardziej, akceptujemy to.

(*Senator Janina Sagatowska:* Bardzo dobre...)

Wydaje mi się to... Chcę do pana senatora...

(*Senator Janina Sagatowska:* Bo pracował...)

Odniosę się do pierwszego głosu. W kwietniu i w maju te środki będą jeszcze rozdzielane, tak na moje wyczucie. Zakładam, że pełnomocnik będzie częściej na posiedzeniach naszej komisji niż raz, więc ja bym tego nie oddalał. Nie przypuszczam, żeby w maju zakończył się proces dystrybucji środków, ale może są inne głosy w tej sprawie. Rozumiem, że pan senator sugeruje przesunięcie tego o miesiąc.

(*Senator Janina Sagatowska:* Nie. Powie, jak się przygotowuje. Będziemy pytać, jak się przygotowuje.)

Dobrze. To ja zakładam...

(*Brak nagrania*)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Inne głosy.

Pan senator Bernacki. Proszę bardzo.

**SENATOR
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Ja chciałbym tylko zapytać, co to znaczy „katedry polonistyki za granicą”. Czy nie

powinniśmy tutaj wziąć pod uwagę również funkcjonowania jednostek... Nie rozumiem, nie wiem, czy tu chodzi o katedry polonistyki na uniwersytetach obcych?

(Głos z sali: Tak.)

To czy nie powinniśmy w takim razie włączyć tutaj stacji badawczych instytutów działających na terenie innych państw, które odgrywają bardzo istotną rolę? Podam przykład z ubiegłego roku, kiedy w Paryżu doszło do rzeczy fatalnej. Warto by dowiedzieć się niejako u źródeł, jak to jest możliwe, żeby placówka Polskiej Akademii Nauk działająca w Paryżu budowała tak negatywny wizerunek, jeśli chodzi o Polskę w tamtej części Europy i świata. Czy nie powinniśmy wziąć pod uwagę również tego typu instytucji?

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Składałem propozycję, żebyśmy w czerwcu zajęli się naszymi placówkami wewnątrz uniwersytetów, bo mamy do czynienia z procesem regresu w tej sprawie, a także z bardzo niejednoznaczną sytuacją w rozmaitych krajach. Wedle mojej propozycji zajęlibyśmy się tylko tym, tym bardziej że to jest miesiąc, czas, w którym wszyscy czy większość odpowiedzialnych za to ludzi, profesorów, nauczycieli języka polskiego będzie w Polsce obecna na zjeździe we Wrocławiu. To są jednostki na uniwersytetach obcych – dokładnie precyzuję odpowiedź na pytanie pana senatora Bernackiego. Zakładałem, że zajmiemy się tylko tym, co nie oznacza, że w dalszej kolejności nie możemy zająć się także innymi jednostkami, również tymi, które podlegają bezpośrednio oddziaływaniu państwa polskiego. Zakładałem, że w pierwszej kolejności powinniśmy zająć się placówkami, które funkcjonują w ramach uniwersytetów w krajach obecności naszej emigracji.

(Głos z sali: Można?)

Proszę bardzo.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

W związku z tym, co pan przewodniczący właśnie powiedział, jeżeli chodzi o ten punkt, tym, że powinniśmy się zająć tylko jednostkami, które działają w ramach uniwersytetów

za granicą, chciałbym zwrócić uwagę na to, że w ramach uniwersytetów, w strukturze uniwersytetów działają również niezależne od katedr, niezależne od wydziałów centra kultury polskiej. Miałem okazję spotkać się z przedstawicielami takiego centrum, zobaczyć jak to wygląda w Charkowie, jak byłem tam jako obserwator czy też... Już nie pamiętam jako kto.

Ja rozumiem, że informacja na temat sytuacji katedr polonistyki za granicą będzie dotyczyła funkcji, które będą szersze niż tylko nauka języka polskiego...

(Głos z sali: Promocja kultury.)

Promocja kultury.

I w tym momencie nie wiem, czy byłoby zręcznie... Może jednak dobrze byłoby się jeszcze zastanowić, czy na takie spotkanie... Być może centrów kultury, które są w strukturach uniwersytetów na świecie, nie jest wcale tak dużo. Ja nie wiem, ile ich jest, ale być może dobrze byłoby się nad tym zastanowić. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Jeśli można, to zadbam o precyzyjną informację dotyczącą liczby centrów. Jeśli one są ulokowane, tak jak pan senator powiada, w strukturach uniwersytetów w miejscach naszej obecności, to jak najbardziej powinny być objęte przedmiotem naszej debaty w czerwcu.

Nawiążę kontakt z organizatorami kongresu i być może... Kongres się odbywa we Wrocławiu. Być może liderzy tego środowiska będą gotowi przyjąć zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniu naszej komisji. Będziemy mieć kontakt bezpośredni. Niewykluczone też, że weźmiemy udział w obradach kongresu.

Deklaruję, zobowiązuję się, że sporządzimy jak najbardziej szczegółową informację, nie czekając w ogóle na czerwiec, czyli w najbliższych tygodniach, na temat tego, ile katedr kultury polskiej i katedr języka polskiego znajduje się na obczyźnie łącznie z centrami, o których wspominał pan senator Gogacz.

Proszę bardzo. Czy są jeszcze chętni?

**SENATOR
MARIUSZ GROMKO**

Panie Przewodniczący, na poprzednim posiedzeniu komisji podnosiłem sprawę Filii

Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Czy prezydium zastanawiało się, czy nie warto by było zaprosić przedstawicieli filii, żeby komisja zapoznała się z ich problemami? Ewentualnie może pojechałaby tam jakaś delegacja. W ostatnim czasie rząd przeznaczył 20 milionów zł na budowę nowej siedziby uniwersytetu w Wilnie. Jest tam kilka problemów, z którymi warto się zapoznać, i być może warto wypracować jakąś formę pomocy i wsparcia tego dzieła. Jest to jedyna filia uniwersytetu polskiego za granicą państwa. Różne problemy są z tym związane. Myślę, że jest to taki obszar, którym powinniśmy się zająć.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Jeśli pan senator się zgodzi... Tak jak mówiłem na wstępie, wszystkie propozycje, które były zgłoszone, są zanotowane. One wchodziłyby do planu pracy na okres powakacyjny. Ja chętnie zasięgnę pana opinii na temat problemów tej jednostki. Bardzo chętnie...

(Senator Janina Sagatowska: Można by tam pojechać.)

(Głos z sali: Dyrektora filii warto zaprosić na posiedzenie naszej komisji.)

(Rozmowy na sali)

Rozumiem, że pan senator zna to bezpośrednio.

SENATOR
MARIUSZ GROMKO

Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ewentualnie zaproszenie kogoś z Uniwersytetu w Białymstoku bądź dyrektora filii w Wilnie, kogoś, kto w naszym gronie mógłby przedstawić sprawozdanie z...

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: To wymagałoby osobnego...)

Tak. Na początku jako jeden z punktów kolejnych posiedzeń komisji w tym półroczu. Ewentualnie, jeżeli byłaby taka wola i potrzeba, moglibyśmy się z tym zapoznać tam na miejscu, choćby w drugiej części półroczu.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Obecność ludzi odpowiedzialnych za uniwersytet, za filię na posiedzeniu naszej komisji

planowalibyśmy na drugie półrocze tego roku, ale jeśli pan senator byłby gotów pojechać tam w imieniu komisji i złożyć nam wstępną informację jeszcze przed rozpoczęciem wakacji, to taka informacja byłaby wpisana do porządku obrad tak samo jak informacje z naszych wizyt zagranicznych.

SENATOR
MARIUSZ GROMKO

Oczywiście chętnie. Była wstępnie wyrażana wola zaproszenia przedstawicieli komisji. Być może jeszcze kilka innych osób interesowałaby ta sprawa.

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Dobrze. To ja poproszę o informację...)

Być może warto by było tam pojechać i rozpoznać się na miejscu.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Tak. Proszę o informację, kto poza panem senatorem byłby gotów pojechać z taką misją studyjną i ją...

(Rozmowy na sali)

(Senator Janina Sagatowska: Ja proponuję, żeby prof. Zając... We dwóch. Ja myślę, że to...)

(Brak nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dobrze. Są jeszcze dodatkowe głosy w tej sprawie?

Skoro nie, to rozumiem, że mogę uznać porządek obrad z korektami za przyjęty bez sprzeciwu. Chyba nie musimy głosować, jeśli nie ma głosów sprzeciwu. Wprowadzam korekty, które były zgłoszone. Jeśli jest zgoda, to...

Są jeszcze 2 punkty.

Krótkie sprawozdanie dotyczące mojej wizyty w Belgii.

Miałem spotkanie... Poza składaniem kwiatów na grobach żołnierzy gen. Maczka na cmentarzu w Brukseli miałem 2 kluczowe spotkania – spotkanie z Radą Polonii Belgijskiej pod auspicjami pana ambasadora Artura Orzechowskiego

i otwarciu nowego budynku szkoły polskiej w Antwerpii.

Szczególnie to drugie wydarzenie miało niezwykle pozytywny charakter. Byłem pod wrażeniem energii i profesjonalizmu środowiska, które stworzyło i prowadzi tę szkołę. Szkoła prowadzona jest od ponad 20 lat. Pani dyrektor, która kieruje nią z niezwykłą energią, pojechała tam w sytuacji kryzysu, w której wątpiono, czy ta szkoła będzie istnieć. Teraz wszystko się znakomicie rozwija. Jest tam społeczność licząca więcej niż 700 uczniów. Dzięki staraniom dyrekcji wspartych przez ambasadę, przychylności diecezji antwerpskiej i władz lokalnych szkoła będzie miała nowe lokum w budynku jednej ze szkół belgijskich. To jest naprawdę bardzo przyzwoite miejsce, odremontowane dzięki zbiorowemu wysiłkowi rodziców. To jest społeczność w pełnym tego słowa znaczeniu, gdzie jest synergia profesjonalnej dyrekcji i inicjatywy społecznej.

Jeśli chodzi o posiedzenie rady konsultacyjnej, to było ono zogniskowane właśnie wokół kwestii edukacyjnych, nauczania języka, promieniowania kultury polskiej, a także nowych zjawisk wśród Polonii belgijskiej wymagających nowych typów polityki społecznej. Polonia, która przyjechała do Belgii w latach osiemdziesiątych, doświadcza różnych wyzwań, także wyzwania samotności – to są przypadki osób żyjących samotnie.

Mnie bardzo poruszył głos wpływowych pań z partii, która współrządzi Belgią. Prowadzą one na terenie Brukseli intensywną działalność na rzecz polskich seniorów, właśnie z tej emigracji lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. To jest partia, która... To jest Ruch Reformatorski, który jest trzonem tymczasowego rządu belgijskiego.

Poza tym oczywiście podnoszone były kwestie promocji polskiej kultury. Była prośba o stałą obecność podczas dużych imprez kulturalnych, także w domu w Comblain-la-Tour, w którym odbywa się taki wakacyjny kurs dla polskiej młodzieży. Były prośby o obecność i myślę, że musimy podzielić się obowiązkami stałych wizyt, bo Polonia ma potrzebę stałej wymiany myśli i naszej obecności, szczególnie w okresie świąt narodowych.

Brałem także udział w otwarciu Poradni Logopedyczno-Psychologicznej im. Księżnej Czetwertyńskiej, która inspirowała tego typu

działalność w Belgii i kierowała środowiskiem Polonii belgijskiej. To jest oczywiście odpowiedź na nowy typ potrzeb, szczególnie młodego pokolenia, efekt pasji młodych lekarzy zainspirowanych przez nieżyjącą już księżną Czetwertyńską.

Mam absolutne przekonanie, szczególnie po wizycie w Antwerpii, że to jest miejsce żywych inicjatyw i wymiany generacyjnej. Ludzie młodszy przejmują tam często pałeczkę od starszej generacji i prowadzą działalność polonijną z impetem. To tyle z mojej strony.

Poprosiłbym teraz pana przewodniczącego Ziemniaka o złożenie informacji dotyczącej pobytu w Berlinie. Potem będą sprawy różne, możemy wszystkie kwestie jeszcze poddać pod dyskusję.

SENATOR

WOJCIECH ZIEMNIAK

Ja chciałbym zdać sprawozdanie z pobytu w Berlinie. Nie była to moja pierwsza wizyta. Wcześniej byłem tam jako poseł, teraz pierwszy raz jako senator. Reprezentowałem naszą komisję. Była tam też przedstawicielka sejmowej komisji, pani Joanna Fabisiak.

Był to doroczny koncert noworoczny z wręczeniem nagród „Najlepszy z najlepszych” z udziałem wysokiej rangi przedstawicieli władz niemieckich. Tym razem była pani minister z kancelarii pani kanclerz, prof. Monika Grütters, która odpowiada za kontakty z mniejszościami. Jest też ona odpowiedzialna za ten okrągły stół polsko-niemiecki. Była posłanka do Parlamentu Europejskiego, był burmistrz dzielnicy Berlina, w której odbywał się ten koncert, a przede wszystkim była Polonia. Była także pani konsul Jowita Wencius. Było to spotkanie uroczyste, noworoczne.

Clou tego spotkania był koncert poświęcony Czesławowi Niemenowi. W pierwszej części było wręczenie wyróżnień dla Polaków, którzy mieszkając w Berlinie, przysłużyli się Polsce, a także stronie niemieckiej. Oni otrzymują te nagrody. Jest to takie coroczne spotkanie noworoczne, właśnie w takim charakterze. Nie było tam tego typu spotkań, o jakich powiedział przewodniczący, mówiąc o Antwerpii, o Belgii. To jest coroczny koncert noworoczny z akcentami polsko-niemieckimi. Dziękuję.

Oczywiście przekazałem pozdrowienia wszystkim Polakom. Było ich bardzo dużo. Oczywiście oni czekali na koncert, nie na przemowę, ale niestety przemowy trwały 2 godzin. Oni czekali na Niemena i na „Wspomnienie”. Wspominali Polskę i przypominali sobie lata młodości. Niestety taka jest konwencja, te oficjalne części muszą się odbyć. Pozdrowiłem serdecznie Polaków, Polonię berlińską od naszej komisji i przekazałem na ręce organizatora, pana Ferdynanda Domaradzkiego, pismo przewodniczącego naszej komisji. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

To co? Sprawy różne.

Proszę bardzo. Otwieram ten punkt.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Okazuje się, że nie mamy.)

Nie mamy spraw różnych. No dobrze. To bardzo serdecznie...

Proszę bardzo.

**SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA**

Może jednak.

Ja się troszkę martwię podanym terminem rozpatrzenia ustawy budżetowej. Chyba że ten 20 lutego to jest taki dzień, w którym wszystkie komisje mają budżet do rozpatrzenia... Martwię

się dlatego, że tego samego dnia są 2 posiedzenia komisji kultury, bardzo ważne, na których minister kultury ma odpowiedzieć na szereg pytań, m.in. w sprawie muzeum Polin. Akurat my z Jurkiem jesteśmy członkami tej komisji i powinniśmy tam być. Pani marszałek Koc też jest w komisji kultury i też powinna tam być. Czy jest szansa zrobienia posiedzenia innego dnia, żebyśmy spokojnie mogli być na posiedzeniach obu komisji, tu i tam?

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dobrze. Spróbujemy to jakoś dostosować godzinowo. Jesteśmy związani tym dwudziestym, taką otrzymałem informację. Poza tym, jak rozumiem, my opiniujemy, a decyduje komisja budżetowa.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ta druga komisja...)

(Senator Janina Sagatowska: Naszą część tylko...)

(Głos z sali: Naszą część.)

My opiniujemy naszą część.

Będę minimalizował ryzyko, jeśli pani...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: W razie czego ja będę musiała wyjść wcześniej.)

Dobrze.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Nie martw się, damy radę. Nie takie rzeczy robiliśmy.)

Bardzo dziękuję. Też uważam, że damy radę.

Dobrych dni życzę paniom i panom senatorom.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 42)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii